

GAZETA USTRONSKA

28.000 LAMPEK

PROMOCJA
KALENDARZA

AWANSUJĄ
SIATKARKI

Nr 49 (1198) 4 grudnia 2014 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



W weekend najwięcej śniegu spadło w Polanie, następne dni przyniosły marznący deszcz.

Fot. W. Suchta

MITYNG Z POLECENIA

Rozmowa z Ryszardem Głowińskim,
prezesem Stowarzyszenia Trzeźwości
– Klub Abstynenta „Rodzina”

Po co są kluby abstynenta, między innymi taki, jaki prowadzi stowarzyszenie?

Mają służyć osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków i innych substancji chemicznych oraz ich rodzinom i innym osobom, na które mają wpływ.

W jaki sposób służą uzależnionym?

Dla ułatwienia będę mówił o alkoholikach, ale to samo dotyczy innych uzależnień. Kiedy więc osoba uzależniona przestaje pić, zaczyna się dla niej nowe życie, życie w trzeźwości. Różni się ono znacząco od dotychczasowego i nie ma na przykład powrotu do dawnych kolegów od kieliszka. Z drugiej strony, trzeźwiejący alkoholicy nie mogą być sami, bo tylko kontakt z ludźmi, ich wsparcie może pomóc im zmienić życie. Na początku nie jest łatwo, bywa że decyzje o zaprzestaniu picia poprzedzają dra-

(cd. na str. 2)

WYBORY W RADZIE

Rozpoczęła się VII kadencja Rady Miasta po 1990 r. W Ustroniu pierwsza sesja tej kadencji odbyła się w poniedziałek 1 grudnia. Obrady otworzyła i pierwszą część prowadziła radna Barbara Staniek-Siekierka. Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej Jolanta Krajewska-Gojny wręczyła radnym i burmistrzowi zaświadczenia o wyborze. Po czym radni złożyli ślubowanie.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Rady Miasta. Wybrano komisję skrutacyjną w składzie: przewodniczący Roman Siwiec, członkowie: Maria Jaworska, Piotr Roman i przeprowadzono wybory. Krzysztof Pokorny zgłosił kandydaturę Artura Kluza. Innych kandydatur nie zgłoszono. Przystąpiono do tajnych wyborów, w których za kandydaturą A. Kluza opowiedziało się 15 radnych, czyli nie było głosów przeciw i wstrzymujących się.

Ślubowanie złożył też burmistrz Ireneusz Szarzec. Radni postanowili rozszerzyć porządek obrad o wybór wiceprzewodniczącego RM i komisji stałych RM oraz o ustalenie wynagrodzenia burmistrza.

(cd. na str. 6)

MITYNG Z POLECENIA

(cd. ze str. 1)

matyczne wydarzenia, konflikt z prawem, rozpad rodziny, utrata pracy. Inni po prostu chcą żyć lepiej, godniej. Mogą być pewni, że w klubie abstynenta spotkają życzliwe im osoby. Klub jest też ważnym miejscem dla ludzi, którzy nie piją od wielu lat.

A co może dać rodzinom alkoholików?

Alkoholizm to choroba zakłamania. Często rodzina i całe otoczenie nie wie, że ktoś ma problem z alkoholem, zaprzecza temu tylko sam zainteresowany. Gdy jest taka sytuacja w rodzinie, bliscy osoby pijącej mogą poradzić się, co robić. Poza tym, alkoholizm dotyka całą rodzinę. Kiedy alkoholik przestaje pić, zaczyna trzeźwieć, czyli zdrowieć, jednak jego najbliżsi nadal tkwią w chorobie. Oni też uczą się żyć inaczej i my możemy w tym pomóc. Kiedyś działała tutaj grupa AlAnon prowadząca spotkania dla osób współuzależnionych, ale się wykruszyła.

Nie ma w Ustroniu nawet kilku osób współuzależnionych?

Oczywiście jest ich wiele, jednak, tak samo jak trudno alkoholikowi przyznać się do choroby, tak samo albo jeszcze trudniej przyznać się jego bliskim, że rodzina nie funkcjonuje prawidłowo. Możemy wesprzeć każdą osobę, która zwróci się do nas z problemem, ale musi się przełamać i przyjść po pomoc.

Sama osoba uzależniona może trafić na mityng AA.

Kim są Anonimowi Alkoholicy, najlepiej tłumaczy preambuła wygłaszana na każdym mityngu, w której czytamy m.in.: „Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa we wspólnocie jest chęć zaprzestania picia. (...) Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym alkoholikom w jej osiągnięciu”.



Ryszard Głowiński.

Fot. M. Niemiec

Każdy może po prostu przyjść?

„Jedynym warunkiem uczestnictwa we wspólnocie jest chęć zaprzestania picia”. We wtorek odbywają się mityngi grupy 12+12, w czwartek i niedzielę grupy Rodzinka, w poniedziałek grupy dla kobiet Iskierka.

Uczestnicy mityngów to członkowie stowarzyszenia?

Około połowa Aowców jest członkami Stowarzyszenia, a oprócz nich należą rodziny, ale także inne osoby, które chcą pracować na rzecz trzeźwości. W sumie w ciągu roku w naszą działalność angażuje się około 120 osób. Współpracujemy z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, bo ich podopieczni często pochodzą z rodzin z problemem alkoholowym.

Czym jeszcze zajmuje się stowarzyszenie?

Naszym celem jest pomoc w wyjściu z alkoholizmu, utrzymaniu trzeźwości, wspieranie rodzin i promowanie zdrowego – trzeźwego życia. Od wielu już lat organizujemy letnie Pikniki Rodzinne, które ostatnio odbywają się w Dobce. Jest ognisko, dobre jedzenie, jeszcze lepsza atmosfera i w ten sposób przekonujemy do spędzania wolnego czasu bez alkoholu. Co roku wyjeżdżamy na warsztaty terapeutyczne do Białki Tatrzańskiej. To okazja do oderwania się od niełatwej rzeczywistości i popracowania nad sobą. Dużym powodzeniem cieszą się kuligi, zabawa andrzejkowa, którą każdego roku organizują inne kluby w okolicy. W tym roku byliśmy w Skoczowie. Ważnym wydarzeniem w roku jest wyjazd na Jasnogórskie Spotkania Anonimowych Alkoholików w Częstochowie, na które przyjeżdża 20 tys. ludzi z całej Polski. Chęć jednak podkreślić, że ani nasza działalność, ani aowska nie jest związana z żadną religią.

Z czego się utrzymuje Stowarzyszenie?

Grupy AA są samowystarczalne, a my na swoją działalność otrzymujemy dotację z budżetu miasta w wys. 22 tys. zł.

Na co są wydawane te pieniądze?

Na dofinansowanie wymienionych imprez i wyjazdów, ale przede wszystkim na prowadzenie klubu, który jest otwarty cztery razy w tygodniu. Pokrywamy koszty zatrudnienia na pół etatu gospodarza, koszty mediów i utrzymania. Wiele potrzebnych prac wykonują sami członkowie stowarzyszenia. Kiedy przeprowadziliśmy się do budynku biblioteki i pomieszczeń po straży miejskiej, zrobiliśmy remont, żeby dostosować wnętrze do naszych potrzeb. Wyburzaliśmy ściany, malowaliśmy, mamy do dyspozycji stół bilardowy, telewizor, komputer z internetem.

Ten stół bilardowy jest podobno znany.

Nasz klub to chyba jedyne miejsce, gdzie spotkania odbywają się przy stole bilardowym. Nakładamy blat i przy nim siadamy. A mówię o tym stole daleko poza Ustroniem, bo z racji uzdrowskiego charakteru miasta, bywają u nas anonimowi alkoholicy z całej Polski, a nawet z zagranicy. Kiedy przebywają na leczeniu poza swoim miejscem zamieszkania, też chcą uczestniczyć w mityngach i wtedy trafiają do nas. Czasem kuracjusze mówią, że ustroński mityng poleciał im ktoś znajomy. To są ciekawe i rozwijające spotkania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Inauguracyjna sesja Rady Powiatu Cieszyńskiego zwołana 28 listopada... została przerwana. Stało się tak po ślubowaniu, które złożyło 25 spośród 29 radnych, kiedy to radni PO, SLD i Cieszyńskiego Ruchu Samorządowego opuścili salę i nie wrócili. Nie wybrano ani przewodniczącego, ani starosty. Obrady mają być wznowione 5 grudnia.

Miejska Biblioteka Publiczna w Wiśle wygrała konkurs na najlepszą bibliotekę powiatu cieszyńskiego w 2014 roku. Druga lokata przypadła Bibliotece Gminnej w Zebrzydowicach, a trzecia Miejskiej Bibliotece Publicznej w Strumieniu.

* * *

W Cieszynie zdobywa kształcenie wyższe kilka tysięcy osób. Studenci korzystają z systemu dziennego i zaocznego. Kiedyś Filia, obecnie Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, proponuje do wyboru kierunki humanistyczne i artystyczne.

* * *

W ostatni piątek listopada w Domu Narodowym w Cie-

szynie odbył się Koncert Marzeń Londzina. Swoje talenty muzyczne, wokalne i taneczne zaprezentowało ponad 30 dziewcząt i chłopców z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie.

* * *

Nie brakuje chętnych, którzy zdobywają Wiślańską Odznakę Turystyczną. Punkty można zbierać podczas pieszych wędrówek po Wiśle i okolicy. Warunek podstawowy, to zaliczenie 21 tras. W kronice wiślańskiego Oddziału PTTK odnotowano, że pierwsi tę odznakę zdobyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Głębach.

Nadleśnictwo Wisła administruje obszarem leśnym obejmującym ponad 12 000 hektarów. W lasach króluje jeszcze świerk, choć za sprawą korników ubywa tego gatunku. Najcenniejsze okazy rosną w istebniańskim leśnictwie Bukowiec na Wyrchczadeczce.

* * *

Piotr Żyła starał się ratować honor polskich skoczków w pierwszych konkursach Pucharu Świata. Zawodnik KS Wisła plasował się w drugiej i trzeciej dziesiątce zawodów rozegranych w niemieckim Klingenthal i fińskim Kuusamo. Był najlepszy wśród białoczerwonych. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Maria Brudna z d. Korcz	lat 85	ul. Porzeczkowa
Julianna Durczak z d. Pilch	lat 85	os. Centrum
Elżbieta Dziech z d. Nowak	lat 91	ul. Cieszyńska
Janina Gajdzica z d. Jurczok	lat 80	ul. Źródłana
Bronisława Górniok z d. Kozieł	lat 80	ul. Katowicka
Rafał Greiff	lat 80	os. Centrum
Joanna Kocyan z d. Raszka	lat 80	ul. Chabrów
Władysława Książek	lat 90	os. Manhattan
Jan Lesiak	lat 85	ul. Gałczyńskiego
Helena Lipowczan z d. Waclawik	lat 91	ul. Grażyńskiego
Zuzanna Nosal z d. Kłóska	lat 80	os. Cieszyńskie
Olga Ogrodzka z d. Brudny	lat 80	ul. Bładnicka
Elżbieta Podżorska z d. Raszka	lat 80	ul. Spółdzielcza
Adam Szczepański	lat 80	ul. Złocieni
Zuzanna Śliwka z d. Śliwka	lat 92	ul. Słoneczna

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRONIA

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustronia informuje, że co-miesięczne muzealne spotkanie w grudniu odbędzie się 8 grudnia o godz. 10.00. Będzie to tradycyjna Wigilijka, na którą organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

* * *



Na Cmentarzu rozpoczęło naśnieżanie.

Fot. W. Suchta

* * *

SPOTKANIE Z WŁADYSŁAWEM MOTYKĄ

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z Władysławem Motyką autorem Śpiewnika Górali Polskich i Śpiewnika Karpackiego do Etno Chaty Topolej w Góleszowie. 5 grudnia o godz. 17.30 odbędzie się tam prelekcja w wykonaniu autora oraz promocja jego książek.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Piotr Sowiński	lat 53	ul. Traugutta
Danuta Lorek	lat 86	ul. Skoczowska
Tomasz Nowak	lat 40	ul. Wantuły

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustronia

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

24 XI 2014 r.

Strażnicy sprawdzali zezwolenia handlujących na targowisku. Nie stwierdzono uchybień.

24 XI 2014 r.

Po zgłoszeniu mieszkańców interweniowano na ul. Myśliwskiej zanieczyszczonej błotem. Ustalono sprawcę, a ten oczyścił drogę.

25 XI 2014 r.

Zgłoszenie o bezpańskim psie na os. Cieszyńskim. Pieska przekazano do schroniska dla zwierząt.

25 XI 2014 r.

Wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną w sprawach porządkowych na ulicach: Skowronków, Zwirowej i Sanatoryjnej.

26 XI 2014 r.

Strażnicy prowadzą kontrole przy szkołach, w parkach i miejscach gdzie gromadzi się młodzież.

27 XI 2014 r.

Padniętą kaczkę z bulwarów nad Wisłą przekazano do utylizacji.

30 XI 2014 r.

Po zgłoszeniu mieszkańców strażnicy interweniują na placu zabaw na os. Cieszyńskim. Spożywającego tam alkohol mieszkańca Iskryczyna ukarano mandatem 100 zł.

(mn)

BOŻONARODZENIOWA WYSTAWA RĘKODZIEŁA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż bożonarodzeniowej wystawy rękodzieła artystek i artystów z Ustronia i okolic, który odbędzie się w czwartek, 11 grudnia o godz. 16.00.

Muzeum Ustrońskie zaprasza osoby wykonujące rękodzieło o tematyce świątecznej do udziału w organizowanej wystawie zbiorowej, połączonej z kiermaszem. Prosimy o kontakt (tel. 33 854 2996) i przekazywanie swoich wyrobów w terminie do 8 grudnia.

INSTALACJA ANTEN NAZIEMNYCH I SATELITARNYCH oraz sprzętu audio video wszelkiego typu.

Wykonanie instalacji radiowo-telewizyjnych w domach jednorodzinnych. **tel. 500-261-404**

*Serdecznie dziękuję mieszkańcom Ustronia
Dolnego okręg nr 7, którzy oddali na mnie głos.*

Edward Markuzel

*Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy od-
dali na mnie głos i obdarzyli mnie zaufaniem
w kolejnej kadencji.*

Maria Jaworska

*Serdecznie dziękuję mieszkańcom Ustronia-
Centrum za wzięcie udziału w wyborach samo-
rządowych, zwłaszcza tym, którzy oddali głos
na mnie, jednocześnie życzę Wszystkim Ustro-
niakom, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku 2015.*

Józef Gogółka

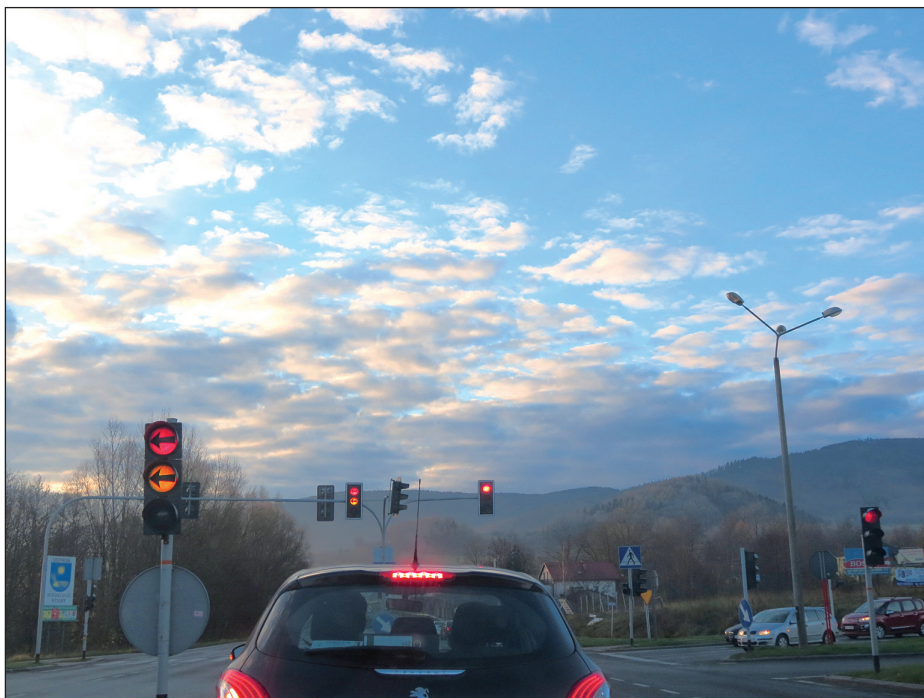
BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



**Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety**

www.mea-travel.pl



Skręt z ul. Katowickiej w ul. Cieszyńską.

Fot. M. Niemiec

AKOMODACYJNE ACYKLICZNE

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu w Nierodzimiu jest czwartą w Ustroniu. Wszystkie zamontowane są na skrzyżowaniach z drogą wojewódzką 941. Wyliczając od strony Skoczowa, pierwsza działa na skrzyżowaniu ulic Katowickiej, Skoczowskiej i Wiejskiej, druga obsługuje skrzyżowanie Katowicka – Katowicka II – Cieszyńska, trzecia – skrzyżowanie ul. Katowickiej II i ul. 3 Maja, czwarta - skrzyżowanie ul. Katowickiej II z ul. Wczasową. Wyróżnia się różne typy sygnalizacji świetlnej, niektóre mają ustalony czas na wyświetlanie

poszczególnych kolorów światła, inne regulują na ruch.

Ryszard Pacer, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, na pytanie, jakie sygnalizacje mamy w Ustroniu, odpowiedział:

– Wszystkie sygnalizacje są zaprogramowane w sposób akomodacyjny acykliczny. Tym samym żadna z tych sygnalizacji nie pracuje w oparciu o program stałoczasowy. Program akomodacyjny acykliczny charakteryzuje się tym, że światła określone mają minimalny i maksymalny czas wy-

świetlania się. W oparciu o liczbę zgłoszeń (czyli pojawiających się pojazdów) na każdym z kierunków, program wyświetla światło na danym kierunku dłużej lub krócej. Innymi słowy, między zaprogramowanymi minimalnym i maksymalnym czasem, program zmienia czas wyświetlania określonej barwy w zależności od tego, jak duży jest ruch w tym kierunku.

W taki sposób sygnalizacja działa od godz. 6 do 23, później włączają się żółte światła pulsacyjne. Nikt pewnie nie chciałby stać na skrzyżowaniu w środku nocy na czerwonym świetle. Pojawiły się głosy, że normalna sygnalizacja powinna być włączana wcześniej, gdyż na godz. 6, dużo osób jeździ do pracy. Można taką zmianę przeprowadzić, a R. Pacer tak mówi na ten temat:

– Każdy program wyświetlania sygnalizacji jest zaprojektowany i zatwierdzony przez Urząd Marszałkowski. Oczywiście można wnioskować o zmianę programu. Po zbadaniu, czy jest ona zasadna, przesyłamy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o zmianę programu. Po zatwierdzeniu zmiany, nowy program może być wprowadzony. Często rozpatrujemy takie wnioski i wprowadzamy zmiany. Bardzo liczymy na opinie kierowców i pieszych, bo nie ma takiego projektu, którego nie można ulepszyć.

Monika Niemiec



Od ponad 15 lat Adam Makowicz występuje charytatywnie podczas Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, a dochód z koncertu przekazuje na działalność Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu. Przez te lata uzbierało się ponad 100 tys. zł dochodu ze sprzedaży biletów. Zawiązały się też przyjaźnie. Pan Adam regularnie odwiedza podopiecznych Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi, ma dla nich czas, wiele życzeń i... cukierki.



CHOINKI JEDYNKI

Pierwszy Program Polskiego Radia, Lasy Państwowe i Urząd Miasta w Ustroniu serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w 13. akcji charytatywnej Choinki Jedyńki. 10 grudnia już o godzinie 9.00 na rynku w Ustroniu stanie specjalne plenerowe studio Radiowej Jedyńki, którego gospodarzami będą Karolina Rożej i Roman Czejjarek. Dziennikarze przeprowadzą licytację obrazów autorstwa Katarzyny Pakosińskiej, Krzysztofa Krawczyka i Marka Ałaszewskiego, porozmawiają z wyjątkowymi gośćmi, oraz zachęcają do udziału w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami Radiowej Jedyńki. Więcej informacji na stronie: www.choinkijedyńki.polskieradio.pl



3.000 więcej lampek, niż w zeszłym roku liczy iluminacja Romana Durmowicza przy ul. Czereśniowej. Instalacja 28.000 światełek rozpoczęła się w ostatni weekend. Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O okresie przedświątecznym mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Od kilkunastu lat obserwujemy zmianę tradycyjnych zachowań w okresie przed świętami Bożego Narodzenia. Dość wcześnie w witrynach sklepów pojawiają się świąteczne dekoracje, pomalą opłakuje nas klimat świąteczny. Co prawda rozpoczyna się dopiero czas adwentu, ale możemy obserwować coraz więcej elementów związanych ze świętami Bożego Narodzenia.

Czasy się zmieniają, a z nimi tradycje i zwyczaje. My też w tym roku trochę szybciej postanowiliśmy udekorować nasze ulice, zainstalowano od tego tygodnia nowe, świąteczne oświetlenie. Poprzednie, mające kilkanaście lat, zużyło się, a poza tym nie było już tak atrakcyjne, gdyż pojawiły się nowe wzory, nowe trendy. Chcieliśmy też pokazać coś nowego, więc mamy nową dekorację na głównych ulicach i ustróńskim rynku.

Od kilku lat przed świętami organizujemy na rynku imprezy wprowadzające nas w klimat bożonarodzeniowy. Najpierw odbywa się impreza mikołajkowa, na którą zapraszamy rodziców z dziećmi. Mam nadzieję, że pogoda dopisze i będzie udana zabawa. Po tygodniu planujemy Jarmark Bożonarodzeniowy w sobotę i niedzielę z udziałem orkiestry dętej z Kalet, naszej „Równicy”, a także z występami ustróńskich wykonawców. Od dwóch lat wprowadziliśmy możliwość ogrzania się na rynku przy ogniskach, tzw. naturalnych wiatrach. To na pewno też ociepla atmosferę i przyczynia się do lepszego klimatu na rynku.

Budowanie takiej tradycji nie jest wbrew pozorom proste. Jarmarki przed Bożym Narodzeniem nie są związane z polską tradycją. Przed laty okres poprzedzający Boże Narodzenie miał inny wymiar. Otwarcie się naszego kraju na Europę sprawiło, że do Polski zaczęły przenikać zwyczaje z innych krajów. Oczywiście początkowo te zmiany można było dostrzec w handlu w okresie przedświątecznym. Z czasem jednak zaczęło to dotyczyć również zwyczajów przedświątecznych. To początek tego przenikania i trzeba jeszcze przekonywać gości i mieszkańców, a także handlujących, by w jarmarku uczestniczyli. Staramy się, by co roku jarmark był coraz bardziej atrakcyjny, tak by doprowadzić do tego, że będzie on stałym elementem poprzedzającym święta Bożego Narodzenia.

W tym roku włączyliśmy się w akcję Polskiego Radia „Choinki Jedynki”. Chcemy też wspólnie na rynku odśpiewać kolędę „Bóg się rodzi pod Czantorią”. Mam nadzieję, że pogoda dopisze i wszyscy razem będziemy oczekiwać na najpiękniejsze polskie święta.

Notował: (ws)

... PO DESZCZU

13 grudnia o godz. 18.00 w Galerii Szara w Cieszynie odbędzie się wernisaż wystawy „... po deszczu”.

Prace prezentowane na wystawie wyrosły z mierzenia się z maczuźnikiem, grzybem pasożytem, atakującym owady, zmieniającym ich charakter i wykwitającym kolorowym kapeluszem na ich wysuszonych ciałach. Grzybem, który postrzyna każdego owada, zdobywającego

dominującą pozycję w ekosystemie.

Cieszyńska wystawa jest kolejną po łódzkiej, odsloną maczuźnika, to selekcja prac jedenastu artystów młodego pokolenia, która wnika w przestrzeń galerii. Kuratorkami są Marta Ostajewska i mieszkająca w Ustroniu Urszula Kluz-Knopek. Wystawiają: Patrycja Dołowy, Konrad Juściński, Beata Szczepaniak, Diana Lełonek, Marek Kucharski, Ewa Bielańczyk-Obst, Sławomir Obst, Izabela Liżewska, Krzysztof Marchlak, Justyna Adamczyk, Kamil Wnuk.

RCU

WVZ GRUPPE REGIONALNE CENTRUM UBEZPIECZEŃ

Współpracujemy

z wszystkimi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi.

- Dopasowujemy indywidualny program ubezpieczeniowy i finansowy
- Reprezentujemy interesy i dobro Klienta

RCU Regionalne Centrum Ubezpieczeń O/ Ustron
Ul. A. Brody (plac targowy)
Tel. 607-604-602

ubezpieczenia.ustron@gmail.com, ustron@rcu.pl
http://www.rcu.pl/ubezpieczenia-ustron

Ponadto zapraszamy do skorzystania usług:

**Agencji Pocztovej i Agencji
Turystycznej Ustron Travel**



PROMOCJA
KREDYT PROSTOLICZONY ZA 10 ZŁ

do **31 grudnia** trwa promocja
kredytu gotówkowego
za każdy pożyczony **1000 zł**
zapłacisz **10 zł** kosztów miesięcznych

- przyjazne zasady spłaty kredytu
- możliwość spłaty w 72 ratach

Biurowo Kredytowe w Ustroniu
Credit Agricole Bank Polska
ul. Andrzeja Brody (plac targowy)
e-mail: kredytyustron@gmail.com
tel. 607 604 602, 801 33 00 00



Powitaj Boże Narodzenie i Nowy Rok
w pięknej kreacji z

„Kameliowej Szafy”

Zapraszamy Panie do świata czarownych
sukienek, bluzek, kostiumów i okryć.

Ustron, ul. Partyzantów 21 (budynek Centrum Medycznego)
tel. 696-033-551

WYBORY W RADZIE

(cd. ze str. 1)

Wiceprzewodniczącego, a raczej wiceprzewodniczącą, wybrano, podobnie jak przewodniczącego, w wyborach tajnych. Na 15 radnych 15 głosów za wyborem otrzymała Anna Rottermund.

Przewodniczących komisji stałych RM wybierano jawnie, oni zaś po wyborze proponowali członków danej komisji. Tu głosowano praktycznie jednogłośnie, gdyż jedynie od głosu wstrzymywały się wybierane osoby.

Ustalono wynagrodzenie burmistrza w dotychczasowej wysokości, czyli 6.000 zł płacy zasadniczej, 2.100 zł dodatku funkcyjnego i 35% dodatku specjalnego.

Wojśław Suchta

RADA MIASTA - KADENCJA 2014-2018

Przewodniczący - Artur Kluz

Zastępca Przewodniczącego - Anna Rottermund

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodnicząca - Barbara Staniek-Siekierka

Zastępca Przewodniczącej - Piotr Roman

Sekretarz - Jolanta Hazuka

KOMISJA BUDŻETU I PRZESTRZEGANIA PRAWA

Przewodniczący - Grzegorz Krupa

Zastępca Przewodniczącego - Andrzej Szeja

Sekretarz - Krzysztof Pokorny

Członkowie - Maria Jaworska, Artur Kluz

KOMISJA ARCHITEKTURY, INWESTYCJI, GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

Przewodnicząca - Adriana Kwapisz-Pietrzyk

Zastępca Przewodniczącej - Marek Górniok

Sekretarz - Grzegorz Krupa

Członkowie - Jolanta Hazuka, Piotr Roman, Roman Siwiec

KOMISJA OŚWIATY, RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Przewodniczący - Krzysztof Pokorny

Zastępca Przewodniczącego - Artur Kluz

Sekretarz - Jan Zachar

Członkowie - Stanisław Malina, Piotr Nowak

KOMISJA KULTURY, SPORTU, TURYSTYKI I PROMOCJI MIASTA

Przewodniczący - Andrzej Szeja

Zastępca Przewodniczącego - Jan Zachar

Sekretarz - Adriana Kwapisz-Pietrzyk

Członkowie - Anna Rottermund, Barbara Staniek-Siekierka

KOMISJA OCHRONY ŚRODOWISKA, ZDROWIA, ROLNICTWA I LEŚNICTWA

Przewodnicząca - Anna Rottermund

Zastępca Przewodniczącej - Piotr Nowak

Sekretarz - Maria Jaworska

Członkowie - Marek Górniok, Stanisław Malina, Roman Siwiec

KOMISJA PROGRAMOWA GAZETY USTRŃSKIEJ

Przewodniczący - Piotr Nowak

Zastępca Przewodniczącego - Roman Siwiec

Sekretarz - Stanisław Malina

Po sesji poprosiliśmy o krótką rozmowę przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza.

Był pan radnym minionej kadencji, więc ma pan doświadczenie...

... niezbyt duże w porównaniu z poprzednim przewodniczącym, ale jakieś doświadczenie posiadam.

Z drugiej strony przewodniczący tylko organizuje pracę radnym.

Tak jest nawet zapisane w ustawie, że przewodniczący rady powinien przede wszystkim organizować pracę radnych. Oczywiście ta funkcja pociąga za sobą wiele innych obowiązków, chociażby reprezentacyjnych. Podobnie burmistrz, jeżeli miasto nazwać przedsiębiorstwem, pełni rolę kierowniczą, a oprócz tego ma obowiązki reprezentacyjne. Podobnie przewodniczący powinien czuć się reprezentantem mieszkańców i radnych

Nie obawia się pan pełnienia tej funkcji?

Gdybym powiedział, że nie, można by pomyśleć, iż jest mi wszystko jedno. Zdaję sobie sprawę, że obdarzono mnie zaufaniem i funkcją odpowiedzialną. Będę robił wszystko, by spełnić siebie, a przede wszystkim oczekiwania mieszkańców i radnych.

Dobrze zna pan ludzi będących radnymi obecnej kadencji.

Większość to członkowie pana komitetu wyborczego, innych zna pan z poprzedniej kadencji, gdyż byli radnymi, przewodniczącymi rad osiedli. Jaka pana zdaniem będzie to Rada Miasta?

Myślę, że Rada takiego miasta jak Ustron, to nie wielka polityka jak w dużych ośrodkach. Każdy może współpracować, każdy ma swoją dziedzicę, w której jest dobry i każdy może wiele od tej Rady wnieść.

Wasz program przedwyborczy był ambitny. Nie obawia się pan zderzenia z rzeczywistością?

Gdybyśmy nie chcieli tego programu realizować, to byśmy o tych zamierzeniach nie mówili w kampanii przedwyborczej. Zdajemy sobie sprawę, że cztery lata bardzo szybko miną, a my musimy pokazać, że faktycznie przysłaliśmy coś zrobić i coś zrobimy, a nie będziemy tylko o tym mówić.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Tradycyjnie 30 listopada złożono wiązanki kwiatów na dolnej stacji Kolei Linowej „Czantoria” pod tablicą upamiętniającą śmierć 6 partyzantów AK w bunkrze na Czantorii. W 71. rocznicę tragedii w uroczystości uczestniczyli: burmistrz Ireneusz Szarzec, reprezentujący kombatantów Franciszek Korcz, dyrektorzy i nauczyciele SP-3 i G-2, dzieci i młodzież ustronkich szkół. Fot. W. Suchta

MIKOŁAJ I JARMARK

W związku z nadchodzącymi Świątami Bożego Narodzenia, tradycyjnym Spotkaniem z Mikołajem i Jarmarkiem Bożonarodzeniowym serdecznie zapraszamy na ustronki rynek. **Mikołaj na rynku pojawi się w niedzielę 7 grudnia. Od godz. 12 program artystyczny, o godz. 13 spotkanie z Mikołajem.**

Jarmark odbędzie się w sobotę i niedzielę, 13 i 14 grudnia. Szczegóły na afiszach i stronie internetowej miasta.

W sobotę o godz. 16 rozpocznie orkiestra dęta z zaprzyjaźnionego miasta z Kalet, zaś o godz. 16.30 na scenie pojawi się ER „Równica” z koncertem kołęd i pastorałek. Rozpocznemy od wspólnego zaśpiewania kołedy „Bóg się rodzi”. Do wspólnego śpiewania zapraszamy chóry, zespoły wokalne, mieszkańców i gości Ustronia, prosimy przyjść z całymi rodzinami, zaprosić sąsiadów, przyjaciół i przynieść lampiony. Niech ustronki rynek rozbrzmi tysiącem światełek, a śpiew niesie się hen i połączy nas w tej wyjątkowej, pięknej kolędzie.

Na choince na rynku od godz. 15.00 będzie można zawiesić swoją ozdobę świąteczną, pomoże w tym pracownik Wydziału Mieszkaniowego.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA DZIECI PRZECIWKO PNEUMOKOKOM

Rusza program bezpłatnych szczepień przeciwko pneumokokom dla dzieci z Miasta Ustroń. Program obejmuje dzieci w wieku do 3 lat zamieszkałe na terenie Miasta Ustroń będące pod opieką Miejskiego Żłobka. Dzięki tej akcji rodzice będą mogli bezpłatnie ochronić swoje dzieci przed bakteriami, które wywołują takie choroby jak zapalenie płuc, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych czy sepsa. W Polsce szczepienia przeciwko pneumokokom są zalecane przez ekspertów, ale nie refundowane przez Państwo. Co oznacza, że rodzice sami muszą ponieść koszt szczepionki. Nie jest to tania inwestycja. Jedna dawka to koszt ok 300 pln. Program jest efektem starań lokalnych Władz we współpracy z ekspertami medycznymi.

Dzieciom zostanie podana szczepionka 13- walentna, stanowiąca w tej chwili najszerszą ochronę przed pneumokokami.

Szczepienia będzie można wykonać w Rodzinnej Praktyce Lekarskiej - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej s.c. mieszczącej się przy ul. Skoczowskiej 137 w Ustroniu Nierodzimiu oraz Praktyce Grupowej Lekarzy POZ S.C. Niepubliczny ZOZ mieszczącej się przy ul. Mickiewicza 1 w Ustroniu. Projekt finansowany jest w całości ze środków budżetowych.

Głównym celem programu jest poprawa stanu zdrowia dzieci oraz ochrona najmłodszych, najbardziej zagrożonych maluchów.

Szczepienia przeciw pneumokokom wykonują:

PRAKTYKA GRUPOWA LEKARZY POZ S.C. NIEPUBLICZNY ZOZ, ul. Mickiewicza 1, 43-450 Ustroń NIP 548-21-26-

540 wpisaną do Centralnej Ewidencji i informacji o działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej.

RODZINNĄ PRAKTYKĄ LEKARSKĄ Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej s.c., ul. Skoczowska 137, 43-450 Ustroń NIP 548-21-96-693 wpisaną do Centralnej Ewidencji i informacji o działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej.

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WYDAWNICTW REGIONALNYCH

Muzeum Ustrońskie zaprasza na przedsięwziętą promocyjną sprzedaż wydawnictw regionalnych. Książka związana z naszym regionem, przedstawiająca czasy naszych przodków zawsze jest najchętniej nabywana przed najbardziej rodzinnymi świętami – Bożym Narodzeniem. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom obniżamy ceny książek, by każdy zainteresowany mógł nacieszyć się uroczą swoją lekturą. Polecamy: „Dziennik” Józefa Pilcha, w którym odnajdziemy Ustroń i jego mieszkańców sprzed ćwierćwiecza w cenie 28 zł. „Kuźnię Ustroń” – opowieść o największym miejscowym zakładzie i jego pracownikach w cenie 15 zł. „Dzienniki” Jana Szczepańskiego, relacje o Polsce i Polakach przedstawione przez wielkiego uczonego, rodaka, którym wszyscy się chlubiemy w cenie 25 zł. Opowiadania Wandy Mider i Władysława Majętnego w cenie 10 zł.

Nasza oferta jest o wiele szersza i mamy nadzieję, że podobnie jak w latach ubiegłych zainteresowanie nabyciem ustronjskiej książki pod choinkę będzie bardzo duże.

W dawnym
USTRONIU

Mikołaj w Przedszkolu nr 4 w Hermanicach, rocznik 1981, I rząd: Karolina Holeksa, Monika Macura, Monika Czyż, Agnieszka Dominik, Asia Szarzec, Mirka Jankowska, Aneta Skórczak, Joanna Plinta, Michał Błaszczak, Rafał Gluza; II rząd: Marek Busz, Grzegorz Mrózek, Barbara Kaczmarek, Sylwia Suchy, Agnieszka Surowiec, Damian Jaros, Anita Żerdka, Kasia Maciejczek, III rząd: Tadeusz Małysz, Marek Kupczewski, Ela Glajc, Marcin Kołban, Marysia Wierzbanowska, Adrian Krzok, Monika Juroszek, Tomasz Marglewski.





Śluchano i utrwalano występy młodych artystów.

Fot. M. Niemiec

KALENDARZ USTROŃSKI

W mroźne sobotnie popołudnie odbyła się promocja kolejnego rocznika „Kalendarza Ustrońskiego”. Przyjechało tylu ludzi, że nie było gdzie zaparkować, bo pracownicy Muzeum Ustrońskiego jak zwykle wysłali zaproszenia do wszystkich autorów artykułów, ale też osób, o których pisano. Gdyby mogli przyjść wszyscy, prawdopodobnie nie zmieściliby się w gościnnych salach przy Hutniczej. Tych, którzy się zjawili przywitała Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, która przed 18 laty była przy narodzinach wydawnictwa i jest jego mężem opatrnościowym do dzisiaj. Tak samo zaangażowaną osobą jest od początku dyrektor Lidia Szkaradnik, nie dziwi więc, że promocja Kalendarza jest zawsze ważnym wydarzeniem w Muzeum Ustrońskim. Osobą, bez której Kalendarz nie mógłby powstać, jest wydawca Kazimierz Heczko, dbający też, razem z córką Agatą Heczko, o szatę graficzną. Jednak na nic by się zdała praca tych wszystkich ludzi, a także piszących bezpłatnie i z wielkim zaangażowaniem autorów artykułów, gdyby nie

przedsiębiorcy, którzy sponsorują wydrukowanie kilkusetstronicowej publikacji. Tym samym jest ona przedsięwzięciem całkowicie społecznym, niedotowanym z budżetu miasta.

W tym roku o przedstawienie Kalendarza poproszono Krzysztofa Krystę, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Wantuły w Ustroniu. Promotor na koniec wystąpienia przeczytał jeden z wierszy Teresy Chwastek, który znalazł się w Kalendarzu na rok 2015, ale nie omawiał poszczególnych artykułów. Poprosił tylko o zwrócenie szczególnej uwagi na część prezentującą młode talenty. Jak powiedział: „W czasach wiecznego, często nieuzasadnionego, narzekania na dzieci i młodzież, warto choć na chwilę pochylić się nad ich talentem i go dostrzec.”. Reprezentanci tych właśnie młodych talentów – 10-letni gitarzysta Radek Stojda i 9-letnia wokalistka Milena Szypuła zapewnili doznania artystyczne podczas promocji. Kompozycja Santany pięknie zabrzmiała w Muzeum, a piosenka „Dłoń” z repertuaru Natalii Kukulskiej, wzruszyła wielu słuchaczy.



K. Krysta.

Fot. M. Niemiec



M. Szypuła.

Fot. M. Niemiec

Poniżej fragmenty promocji K. Krysty: – Przyznam szczerze, że gdy dowiedziałem się, iż mam dokonać promocji tego wydawnictwa, byłem nie tylko zaskoczony, byłem wręcz przerażony. Przy okazji kolejnych wydań kalendarza padło już tyle istotnych i trafnych spostrzeżeń wygłaszanych przez wielu znakomitych promotorów, że powiedzenie czegoś interesującego wydaje się niemożliwe. Postaram się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego propozycji promocji „Kalendarza Ustrońskiego” nie można odrzucić oraz dlaczego podjąłem się tego karkołomnego zadania.

Cytując jedną z najprostszych definicji: „kalendarz jest to umowna, przyjęta w danej społeczności bądź kulturze, rachuba czasu. Dzieli ona czas na powtarzające się cyklicznie okresy, związane najczęściej z cyklami przyrody”. Ale przecież to wydawnictwo sięga głębiej, bo do staropolskich „silva rerum”, w których prócz zapisków życia codziennego, było też miejsce na teksty literackie czy przepisy kulinarne. To dzięki „silva rerum” przetrwało wiele wierszy barokowych poetów, takich jak Daniel Naborowski czy Jan Andrzej Morsztyn. Wskazując na rodowód omawianej publikacji wspomnieć można nie tylko „silvy”, ale i późniejsze kalendarze wyznaniowe, polityczne czy rolnicze. (...)

Jeszcze kilka lat temu byłem pewny, że każda szanująca się gmina wydaje swój kalendarz. Jako człowiek związany z dwoma miastami regionu – ze Skoczowem i Ustroniem, które swoje kalendarze wydawały regularnie, zakładałem, że tak czyni przynajmniej większość gmin powiatu. Przecież tak ważne i kulturotwórcze wydawnictwo wydaje się wprost niezastąpione jako spoiwo całego lokalnego społeczeństwa, jako budulec jego świadomości i nośnik wartości. Kronika historyczna i dokument życia społecznego zarazem. Okazuje się, że na 12 gmin powiatu cieszyńskiego kalendarze, w podobnej do ustrońskiego formie, można policzyć na palcach jednej ręki...

W Skoczowie, co ciekawe, przez jakiś czas wychodziły dwa kalendarze o podobnej formie i tematyce: w latach 1993-2010 – „Kalendarz Skoczowski”, a w latach 1995-2011 – „Kalendarz Miłośników Skoczowa”. Od roku 2012 wychodzi już jeden – „Kalendarz Gminy Skoczów”.

„Kalendarz Goleśzowski” ukazuje się od 2001 roku. Warto podkreślić, że ostatnie roczniki można ściągnąć bezpłatnie z oficjalnej strony internetowej Goleśzowa.

W Trójwsi ukazuje się również od 2001 roku „Kalendarz z Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa” wydawany przez Związek Podhalań Gromadę Górali Śląskich.

I wreszcie Cieszyn, w którym od 1984 roku wydawany jest „Kalendarz Cieszyński” przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej. W zasadzie tego wydawnictwa nie możemy porównywać z wcześniej wymienionymi kalendarzami oraz „Kalendarzem Ustrońskim”, gdyż dotyczy całego regionu Śląska Cieszyńskiego, a nie obszaru jednego miasta czy gminy. Są więc tylko 4 kalendarze gminne w całym powiecie. (...)

Dlaczego o tym Państwie opowiadam?
Dlaczego tak to podkreślam?

W dobie ciągłego narzekania i permanentnego pesymizmu, zauważmy to, czym możemy się co roku cieszyć, czym możemy się pochwalić. To, że mamy Kalendarz wcale nie jest takie zwykłe i powszechne – doceniśmy to...

(...) Bardzo często mogę też dostrzec w bibliotece, jak znacząca jest jego pozycja na mapie lokalnych wydawnictw. „Kalendarz Ustroński” jest jedną z najczęściej wypożyczanych pozycji, m.in. przez młodzież, której służy jako pomoc naukowa. Pierwsze numery kalendarza dorobiły się już oprawy intronizatorskiej. Nie dlatego, że były źle wydane... Były tak zaczytane i wyeksploatowane przy kserowaniu, iż zwyczajnie się rozpadały... Kalendarz jest kopalnią wiedzy dla uczniów zgłębiających regionalizm, studentów piszących prace o Ustroniu czy też dla turystów i kuracjuszy: zarówno tych przyjeżdżających na krótko, jak i tych regularnie odwiedzających Ustronie. Nie wspomnę nawet, jaką wartość ma Kalendarz dla osób, które z różnych powodów musiały Ustronie opuścić.

(...) Przygotowując się do tej promocji skrupulatnie policzyłem liczbę autorów udzielających się w dotychczasowych rocznikach. Bez ostatniego 17. numeru, na łamach kalendarza gościło 330 twórców. Po dzisiejszej prezentacji liczba ta jeszcze się zwiększy... Gros z nich wzbogacało kalendarz wielokrotnie. Są różni wiekiem, stanem czy wykonywanym zawodem. Politycy, rolnicy, duchowni, profesorowie, nauczyciele, uczniowie, studenci, dziennikarze, artyści, urzędnicy. Przy 16.000 mieszkańców Ustronia stawiam hipotezę, że w każdej rodzinie znajdzie się osoba, która choć raz napisała tekst do Kalendarza, nawet biorąc pod uwagę, iż część autorów nie jest związana na stałe z Ustroniem. 16 Kalendarzy to 5141 stron tekstu, nie licząc reklam. Obok tego nie można przejść obojętnie. To olbrzymia ilość starannie wyselekcjonowanej treści świadczącej o wysokiej aktywności osób związanych z Ustro-



Aleksander Dorda autorem i czytelnikiem.

Fot. M. Niemiec

niem, gotowych, by dać świadectwo życia w naszym mieście. **Monika Niemiec**

* * *

SPIS TREŚCI:

Monika Niemiec – O ludziach, **Andrzej Piechocki** – Czytany czy odkładany, **Ireneusz Szarzec** – Kilka refleksji na temat kadencji 2010-2014, **Stanisław Malina** – Ścisła współpraca, **Andrzej Georg** – Początki samorządności w Ustroniu w latach 1990-1992, **Teresa Chwastek** – Wiersze, **Izabela Procnier** – W pierwszą rocznicę śmierci Karola Kubali, **Andrzej Drobik** – Bolko Kantor. Prawy, prosty, **Elżbieta Sikora** – Wspomnienie o Alfredzie Krzywoniu, **Lidia Szkaradnik** – Jak rozdziło się muzeum w Ustroniu, **Lidia Szkaradnik** – Książki rekomendowane przez Józefa Pilcha w „Dzienniku”, Twórczość Wandy Walawskiej, **Zbigniew Legierski** – Lotnicy z Ustronia w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii, **Ewa Sliż** – Odzyskana tożsamość. Ostatni nieznany żołnierz z Bredy w Holandii, **Zygmunt Białas** – Anton Gollinger i jego ustronskie projekty, **Lidia Szkaradnik** – „Industria” 2014 w Muzeum Ustroniskim, **Barbara Nawrotek-Żmijewska** – Nie tylko taniec, „Franczek” – Bogactwo ojcowizny, **Mika Edit** – Ujbuja przyjazna mieszkańcom Prezentacja XI dzielnic Budapesztu, **Jerzy Alojzy Sikora** – Kto wymyślił Walentynki? Starożytne pochodzenie współczesnego święta, Ustronie w obiektywie **Kazimierza Heczki** i **Wojława Suchty**, **Alicja Michalek** – Arcyksiążęcy Zakład Budowy Maszyn w Ustroniu (ciekawe wątki z dziejów Szmelcowni, Walcowni i Hamerni, część III), **Alicja Michalek** – Jak Peroutkowie przed laty mieszkali w Muzeum, **Irena Maliborska** – Pamiątnik starego nauczyciela w Zbiorach Marii Skalikowej, **Maria Nowak** – Torg, **Monika Niemiec** – Ustronie utracone i odzyskane, **Irena Maliborska** – Moje życie miało Stefa na imię, **Julian Tuwim**, **Maria Nowak** – Miłość nad rozlewiskiem, **Jerzy Branny** – O Janie Szymiku, ludoznawcy, wspomnienie, **Irena Maliborska** – Nietu-

zinkowy etnograf w muzeum na Brzegach, **Monika Niemiec** – Wymagająca mama, **Monika Niemiec** – Serce dla ludzi i książek, **Elżbieta Sikora** – Nieustrudzona siostra Stefa, **Jacek Opoń** – Wspomnienie niezwykłego Jubileuszu, **Maria Próchniak** – Ośiem dziełuch z SP-1, **Lidia Szkaradnik** – Wieczory autorskie Mariana Żyromskiego, **Danuta Kapolka** – Ustroński „Reumatolog” ma 40 lat, **Roman Macura** – Republika Wysp Zielonego Przylądka – relacja z podróży, **Aleksander Dorda** – Dziwokie grzyby, **Kamil Podzórski** – Węże – groźne czy tylko nieznane?, **Agata Rachwał** – Saba – pies w drodze, **Katarzyna Szkaradnik** – Run, Grzegorz, run!, Nasze młode talenty. Prezentacja najzdolniejszych uczniów ustroniskich szkół i ich osiągnięć, **Włodzimierz Golkowski** – Fraszki, **Wanda Mider** – Żarty usłyszane, wierszem napisane, **Alicja Michalek** – O dawnym Ustroniu jako ważnym ośrodku koronkarskim, **Karol Nogawczyk** – Pszczelarskie wykłady, wystawy, jubileusze, **Maria Nowak** – Łożralec, **Monika Niemiec** – Nic nie działa się bez nas. O działalności kół gospodyń wiejskich, Nieś światłość i nadzieję. Owoce 25 lat działalności Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja, **Władysław Majętny** – Ballada o babuciu, **Monika Niemiec** – Cudzie chwalicie, swego nie znacie..., Bento po polsku, Balansowanie na lekcji.





Czas na rozmowy i wpisywanie się na listę chętnych do pracy.

Fot. M. Niemiec

WYKOSIŁY KONKURENCJĘ

W sobotę, 29 listopada członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu spotwały się na rocznym, walnym zebraniu. W gościnne progi przyjęła je Szkoła Podstawowa nr 5 i w jej świetlicy wspominano, radzono i raczono się specjałami przygotowanymi przez dyżurujące w kuchni koleżanki.

Przewodnicząca KGW Olga Kisiała przywitała panie oraz naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Monikę Maksymczak i naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej Lipowcu Krzysztofa Krystę. Przewodnicząca koła była tego dnia niedysponowana głosowo i zamiast opowiadać o osiągnięciach pań, pokazała zdjęcia. Komentarzom, śmiechom, ochom i achom nie było końca.

Wspominano wycieczki, ogniska, zabawy, ale też ciężką pracę, kiermasze, spotkanie dla seniorów, gdy trzeba było piec i gotować na dożynki, albo... kosić. Bardzo ciekawy był fotograficzny zapis pobytu pań w Hajdunanas, gdzie wzięły udział w mistrzostwach w koszeniu zboża kosą. Impreza ta odbywa się cyklicznie i cieszy się wielkim zainteresowaniem mieszkańców i turystów, przyjeżdżających do naszego miasta partnerskiego. Żółte łąki, błękit nieba i żar lejący się z nieba to ładny widok w listopadowe popołudnie. Zwłaszcza że reprezentanci Ustronia okazali się zwycięzcami, pozostawiając za sobą równiutkie ściernisko, estetycznie ułożone snopki i konkurentów z innych krajów.

Na walnym zebraniu trzeba podsumować rok finansowo, więc panie wysłuchały sprawozdania skarbnika i podsumowania komisji rewizyjnej. Wszystko się zgadzało, a z aktualnym budżetem można śmiało patrzeć w przyszłość. Nie mogło zabraknąć urodzinowych życzeń i prezentów dla członkiń, które w mijającym roku obchodziły okrągły jubileusz. Można było też oglądać i kupować świąteczne dekoracje wykonane przez panie.

Jak zawsze było sympatycznie, rodzinie i pysznie. Na obiad podano żurek oraz karczek pieczony pod pierzynką pieczarkowo-śmietanową, na deser dwa rodzaje ciast – owocowe i kokosowe.

Monika Niemiec

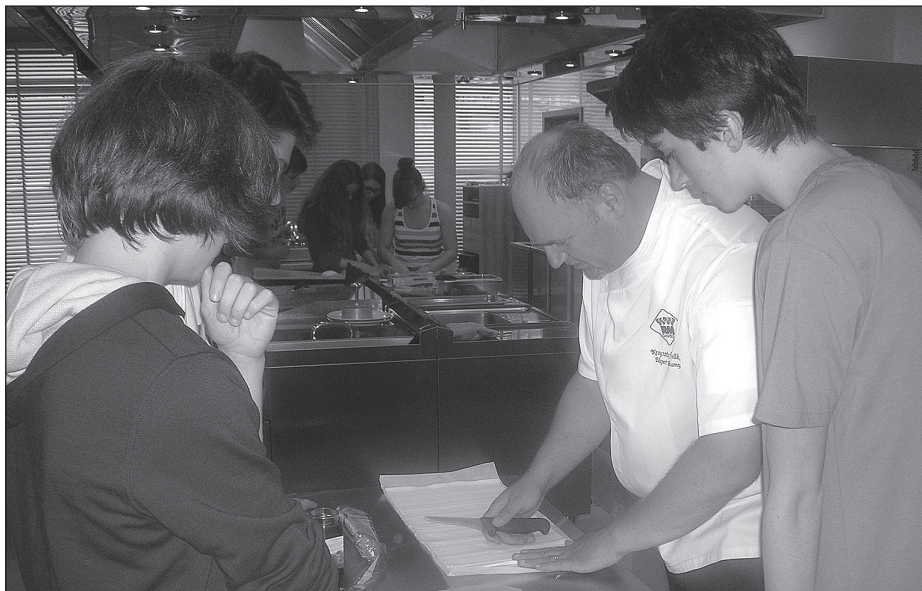


Nie tylko świąteczne ozdoby. Fot. M. Niemiec

GIMNAZJALIŚCI W RM GASTRO

Często młodzież stwierdza, że gotowanie to nic trudnego, a kuchnia to tylko urządze-

nia, takie jak piekarnik, zmywarka, lodówka, a oprócz tego przyprawy i jedzenie.



Czy naprawdę tak jest? Gimnazjaliści z Gimnazjum nr 2 mogli przekonać się o tym w czasie profesjonalnych pokazów kulinarnych.

W czwartek 9 października trzecioklasiści udali się do zakładu RM Gastro na zajęcia, które poprowadził zawodowy kucharz Krzysztof Gawlik. Poszerzył uczniom wiedzę na temat sekretów gotowania, a także pokazał rozmaite urządzenia kuchenne wykonane przy użyciu najnowszej technologii. Największą niespodzianką dla gimnazjalistów była możliwość przygotowania w nowoczesnej kuchni francuskich rogalików. Wszyscy, patrząc na urządzenie pomieszczenia, zgodnie twierdzili, że czują się jak w znanym programie telewizyjnym „MasterChef”. Pieczenie rogalików było niezwykle przyjemne i wywołało u gimnazjalistów pełnię zadowolenia.

Oprócz bardzo przyjemnych doznań kulinarnych wizyta w RM Gastro uświadomiła młodzieży, że zawód kucharza nie jest taki łatwy, jak się wydaje. Potrzeba naprawdę wielu lat praktyki, aby przyrządzić smaczne danie oraz, jak podsumował Krzysztof Gawlik „trzeba po prostu kochać gotowanie i podchodzić do tego z pasją”.

Patrycja Lapczyk, kl. IIIC

Roztomili ludeczkowie!

Witóm Was wszystkich strasznie pięknie, a najwiyncyj wszyscy Basinki, male i wielki, bo to przeca dzisio je Barbary. Wszystkim Basiom winszujym mocka dobrych wiecy i coby ni miały, żodnych ostud z chłopym, jak najlepszego zdrowiczka i wszystkiego, co jyny by same chciały. Při tej przileżytości winszujym też wszystkim hawirzóm, coby sie jim w robocie darziło, wypadki coby jich łomijały i winszujym jim jak najwykszej prymije na barburke. Ja, za kómuny barburka to było wielkucne świynto, a chwolby było, co jyny wlasło. No, je prowda, że hawirze majóm ciynżkom robote i byle kiery ji robić nie poradzi, a jeszcze při tym sie moż-na szpatnego choróbska nabawić - pylice. Nó, bo jak chłop cale życie při tym wónglu robi i nadycho sie tego prochu, to jak mu to na pluca siednie, tóż potym je biyda. Panoczek mojj kuzynki dźwignyl cosikej ciynżkigo, jak robił na dole w kopalni i cosi mu praskło w krżizach. Dostol sie skyrz tego do ustróńskiego szpitola na Zowodziu i tam poznol mojjm kuzynke. Tóż, jako to prawióm, ni ma nic złego, coby na dobre nie wyszło.

Jisto żeście słyszeli taki powiedzyni, że "ni ma jutra bez komputra". Je prowda, że kómputer, to je przidajno wiec, ale nikiedy też poradzi rozmaitego dziadostwa narobić. Baji loto při tych wyborach. Na burmistrza i do Rady Miasta wiymy, kiery je wybrany, ale do starostwa i do województwa - jeszcze nie wiymy. Snoci sie cosi w kómputrach Państwowej Komisji Wyborczej popierniczyło. Aji tyn najglówniejszy z tej Pańswowej Komisji podol o rezygnacyje z tego stanowiska, bo go je gańba za tyn bajzel, kiery sie narobil při tym liczyniu głosów. Nó i dobrze, bo to faktycznie je bajzel. Myślym, że do tego czasu, jak to bydziecie czytać, już bydom mieli wszystko porachowane.

Pojutrze, w sobote bydzie Mikołoja. Dziecka już sie ni mogóm doczkać, co im też Mikołoj prziniesie. Chłapczyška łobleczyzi za Mikołojów z larwóm na gymbie, bydom wieczór gonić i dziełuchy straszyć, gor jakby tak był sniyg. Chycóm taki biydné dziewczyncko i łobzolajóm we śniegu. Jak jeszcze potym dziywczé mo kónsek chodnika ku chałupie, to skyrz gupoty może dostać grypy.

Teraz zaś jakosi zaczynajóm dować chłapcóm na miano Mikołoj. Jo sama móm kamratke, kiero mo wnuka, co mo tak na miano. Kapke mi je tych małych Mikołojów żol, nó bo oni na miano żodnych prezyntów nie dostanóm. Bo przeca na Mikołoja i tak wszyscy dziecka prezenty dostanóm. Najśmieszniej je, jak dziecka poznajóm, że Mikołoj miał łobute bóty od taty, abo że miał jego zygarek na ryncie. Nó, bo dzisio dziecka nie sóm już tacy gupi i dobrze poradżóm kómbinować. Wiadómo, że starsze dziecka już wiedzóm, że żodyn Mikołoj z nieba do nich nie przychodzi, jyny

że to sie robi dlo nich, dlo dziecek na ucieche. A je to pamióntka po tym, że kiesi downo tymu żył taki jedym Mikołoj, co był straszecznie dobry i pumogol biydnym, a że nie chciól, coby go kiery za to chwolił, to ty podarunki, czasami jakisi groszyczek podchybowól. I do teraz je taki łobyczój, że Mikołoj rozdowo prezenty, ale jyny dzieckóm.

Za tydziń, w sobote trzinostego, bydzie Łucyji i zaś bydym rachować "od Łucyje do Wilije", jako bydzie pogoda w kierym miesiõncu na prziszły rok. A potym już bydom godni świynta. I zaś bydom prezenty.

A teraz dejcie se pozór na ceście, bo je łokropecznie ślisko, żebyście nie ukiełzli i nie strzaskali se pyrdyla abo nie połóma-li giczal. Nó, to winszujym wóm pięknie, cobyście spokojnie w zdrowiczku tych świónt doczekali.

Hanka

BIBLIOTEKA POLECA:

Przemysław Semczuk - „Maluch. Biografia”

W pełnej anegdot, humoru i ciekawostek pierwszej biografii Fiata 126p autor książki opowiada nieznana historię złotego dziecka polskiej motoryzacji. Skąd się wziął? Jaki wpływ na jego powstanie miały zmiany na najwyższych szczeblach władzy? Jak zdobywano talony, by go kupić? A jak deficytowe części, gdy się psuły? Na czym polegała jego druga młodość w latach 90.? Czy doczekał się prawdziwego happy endu?

Marek Kamiński - „Odkryj, że biegun nosisz w sobie”

Tym razem to nie jest książka podróżnicza. Znany polarnik, podróżnik, ale też filozof zabiera nas na wyprawę w głąb siebie. Biegun jest metaforą celów, które mogą wydać się niemożliwe do osiągnięcia, ale gdy już zostaną zdobyte – człowiek musi iść dalej i nie może się zatrzymywać. Autor dzieli się swoimi doświadczeniami i zaprasza do pracy nad sobą, która jest nie mniej fascynująca niż ekspedycja na najdalsze krańce Ziemi.

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

LATO 2015 - PROMOCJE - GWARANCJE
REZERWUJ - NAJSZYBCIEJ! SKORZYSTASZ - NAJWIĘCEJ!
super ceny dla dzieci w wybranych hotelach

SŁOŃCE w listopadzie w atrakcyjnych CENACH!
NARCIARSKIE SZALEŃSTWO - TURCJA SAMOŁOTEM

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 WWW.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) bajkowe samobije, 4) cztery w aucie, 6) kucharz na statku, 8) w plecaku turysty, 9) łączy brzegi rzeki, 10) francuski powiat, 11) ukończony Julii, 12) miasto pod Wezuwiuszem, 13) podkasany taniec, 14) chora rzeka, 15) chroniona roślina górską, 16) produkt z ula, 17) fałdowany kołnierz z koronki, 18) herbata Anglika, 19) danie mięsne, 20) struś australijski.

PIONOWO: 1) dowodzi policjantami, 2) kurort na Mierzei Wiślanej, 3) imię męskie, 4) niedługo nowy na ścianie, 5) ta, która nogą zamiata, 6) żywioł nad żywioły, 7) strzelanie z armat, 11) wojskowa prośba, 13) manna lub gryczana, 17) w rodzinie Forda.

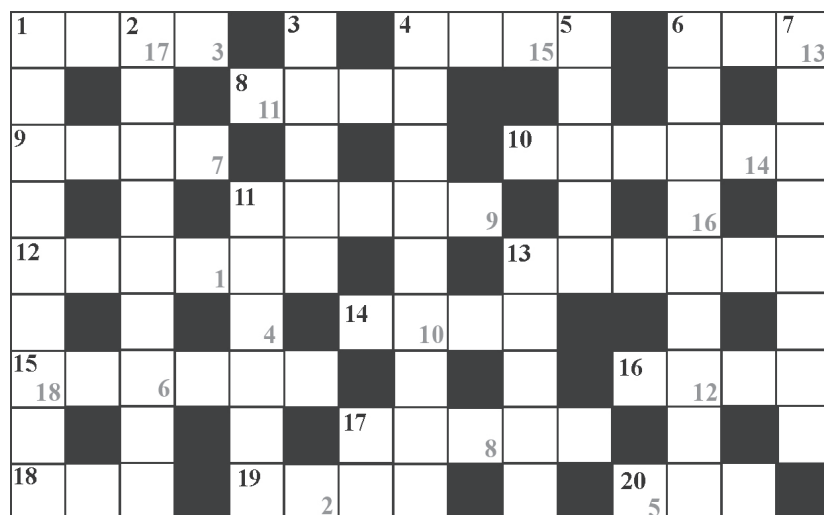
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 12 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 47

NOWA RADA MIASTA

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje **Anna Jaworska** z Ustronia, ul. Lipowa. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA





okazuje się, że dynia ma go o wiele więcej - mówi Pani Justyna. - Poza tym warzywo to jest bogatym źródłem potasu, wapnia, fosforu oraz witamin z grupy B oraz błonnika i białka, przy czym jest zupełnie pozbawiona sodu. Dynia pomaga w odchudzaniu pobudzając procesy trawienne, odkwasza organizm, wzmacnia układ odpornościowy, zapobiega miażdżycy, ma dobroczynny wpływ na cerę, wątrobę oraz układ sercowo-naczyniowy a także przyspiesza gojenia się ran. Poza tym to doskonały środek na pasożyty u dzieci a także nudności i wymioty. O zaletach dyni można mówić dużo, ja wymieniałam tylko kilka z nich. Najlepiej jeść dynię dojrzałą - im bardziej pomarańczowy miąższ, tym więcej zawiera witamin B1, PP i β -karotenu.

Dziękujemy Panu Krystianowi oraz Pani Justynie... no i jedzmy dynie!

Ewelina Maślanka

DYNIA WRACA DO ŁASK

Dynia to absolutny hit sezonu jesiennego. I nie chodzi tu o jej walory estetyczne, jako ozdoby halloweenowej, ale o jej właściwości odżywcze i lecznicze, wspaniały smak oraz dobroczynny wpływ na nasz organizm.

Dynia to warzywo, które bardzo dobrze się przechowuje, idealnie nadaje na przetwory i co ważne, nawet po ugotowaniu nie traci cennych właściwości. Wiedziały o tym nasze babcie, mamy doskonale wiedzą dzieci z Przedszkola nr 1, które zaprosiły kucharza - Pana Krystiana by pomógł im przygotować pyszną i zdrową zupę z dyni. I tak oto powstała pewna jesienna opowieść:

DYNIOWA OPOWIEŚĆ

Łśni czapeczka, fartuch czysty - to Pan Kucharz i Odkrywcy; / kroją, trą oraz miksują, zupę z dyni ugotują. / Nagle...

chlup, chlup...i już maselko w zupie pływa, / pysznych smaków wciąż przybywa. / Imbiru szczyptę w końcu dodają - tak ciągle zupę doprawiają. / Aż wreszcie ziarnem posypują zdrowym, / do wyboru: z dyni lub słonecznikowym. / Na koniec zupa trafia w miseczkę z chochelki / i tak się kończy gotowania cud wielki.

* * *

Wartości odżywczych i leczniczych dyni nie można przecenić, gdyż zarówno jej miąższ jak i nasiona to bogate źródło witamin oraz minerałów, a przy tym ma niewiele kalorii - podkreśla zaproszona do przedszkola, na warsztaty z rodzicami, Pani Justyna - dietetyk.

- Wiele osób uważa marchewkę za najbogatsze źródło β -karotenu, natomiast



NIE OBEJDZIE SIĘ BEZ MISIA

Trudno wyobrazić sobie dzisiejszy świat bez pluszowego misia. Miś jest najlepszym

przyjacielem dziecka, nawet niektórzy dorośli trzymają z sentymentu swojego pluszaka.

A wszystko zaczęło się w 1902 roku, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt, wybrał się na polowanie. Po

kilku godzinach bezskutecznych łowów, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedźwiadka i zaprowadził go do Roosevelta. Prezydent, gdy ujrzał przeżalone zwierzątko, natychmiast kazał je uwolnić. Wydarzenie uwiecznił na rysunku Clifford Berryman. Rysunek ukazał się w gazecie The Washington Post. Obrazek natchnął sklepikarza z Brooklynu, Morrisa Mitchoma, imigranta z Rosji, do produkcji, za specjalnym pozwoleniem prezydenta, pluszowych niedźwiadków o nazwie Teddy.

Światowy Dzień Pluszowego Misia ustanowiono dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki - w 2002 roku.

Już od jakiegoś czasu również w naszym przedszkolu w tym dniu bawimy się razem z misiami. Słuchamy ciekawostek o misiach małych i tych dużych. Słuchamy bajek, piosenek o misiach, uczestniczymy w misiowych konkurencjach. Mamy konkurs plastyczny „Mój ulubiony miś”, gdzie dzieci prezentują swoje zdolności artystyczne i wypowiadają się, którego bajkowego misia lubią najbardziej. A na koniec pełnych wrażeń zabaw dla każdego jest małe co nieco.

Czy można wyobrazić sobie świat bez misia?



25 listopada w Przedszkolu nr 2 w Ustroniu obchodzony jest Dzień Pluszowego Misia.



Wojtek Górniok na treningu.

Fot. W. Suchta

LUBI GRAĆ OSTRO

Coraz lepiej na tenisowych kortach spisuje się młody zawodnik UKS Beskidy Ustroń Wojciech Górniok. Startujący w najmłodszej kategorii skrzatów odnotował kilka wartościowych rezultatów. Ostatnio zwyciężył dwukrotnie w turnieju kwalifikacyjnym skrzatów. W singlu w finale pokonał Filipa Wronę z Górnika Bytom 6:1, 2:6, 10:7, a grając ze swym

rywalem w parze w deblu pewnie wygrali z parą Alan Borkowy - Oliwier Abramek 6:1, 6:2. W miniony weekend na turnieju w Bielsku-Białej W. Górniok dotarł do finału i niestety przegrał z Jakubem Bojarskim 2:6, 2:6.

Młody tenisista bardzo chętnie uczestniczy w treningach, a jego idolem jest Rafael Nadal. Ogląda najlepszych w te-

lewizji i stara się na nich wzorować. Grał wcześniej w piłkę nożną, ale ostatecznie wybrał tenis.

- Moją silną stroną jest forhend, a serwis różnie, raz lepszy, raz gorszy. Lubię grać ostro. Trener mówi, że muszę wchodzić na piłkę, domykać i nie robić podstawowych błędów w ustawieniu. Mój najlepszy mecz to ten z Filipem Wroną. Pokonałem go taktyką.

Z Wojtką zadowolony jest trener Aleksander Panfil. O swym podopiecznym mówi:

- Wojtek ma 12 lat i częściej w turniejach zaczął występować od września. Gra coraz lepiej. Po miesiącu w klasyfikacji awansował ze 197 miejsca na 130. Po wynikach w listopadzie znowu awansuje. Trenuje pięć razy w tygodniu chodząc do szkoły. Tu podziękowania dla nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, że mu to umożliwiają.

Wojśław Suchta



Sponsor

UK Beskidy Ustroń



Radość kadetek po wygranej i awansie.

Fot. W. Suchta

O NAJWYŻSZE CELE

Jeszcze nie miałem tak dobrego sezonu, więc jestem zadowolony z wyników, bo zrobiliśmy więcej niż zakładaliśmy przed rozgrywkami i jest to ogromny sukces - mówi trener siatkarek TRS „Siła” Ustroń Zbigniew Gruszczyk. Drużyny młodziezek i kadetek awansują, czyli cały czas walczą o najwyższe pozycje w województwie. Młodziczki rozpoczęły kiepskim turniejem w Ustroniu, gdzie

przegrały dwa mecze. Potem jednak już gromadziły punkty, a o awansie do najlepszej ósemki zdecydowało zwycięstwo Orła Kozy nad Victorią Cieszyn. Na razie jeszcze nie znamy przeciwniczek naszych młodych siatkarek.

- W pierwszym turnieju trzeciego etapu w pierwszym secie z Victorią wygrywamy do 10, potem chyba dekoncentracja, dziewczyny nie potrafiły się pozbierać

i przegrywamy 1:2, a z Kozami 0:2. Straty odrobiliśmy na wyjazdach i małymi punktami wychodzimy z grupy. Tu muszę powiedzieć, że również z drużyną BKS Aluprof Bielsko-Biała graliśmy jak równy z równym. Z Victorią w Cieszynie i Kozami w Bielsku-Białej wygramyśmy zdecydowanie - mówi Z. Gruszczyk.

Kadetki w środę 26 listopada podejmowały w sali SP-2 drużynę MKS Czechowice-Dziedzice. Początek spotkania wyrównany, ale nasza drużyna wygrywa do 23. Kolejny set to kompletne załamanie „Siły” i strata kilkunastu punktów w jednym ustawieniu. Nic nie wychodziło i przegrały do 8. Dobrze, że dziewczyny się pozbierały i wygrały dwa kolejne sety do 22 i 21, a całe spotkanie 3:1 zapewniając sobie awans z grupy.

- Kadetki trafiają do koszyka zespołów walczących o wyższe cele - mówi Z. Gruszczyk. - Nawet przegrywając dwa ostatnie mecze, a tego nie zakładałam, wychodzimy wyżej z trzeciego miejsca. Mecz z Czechowicami bardzo ładnie zagrały, było dużo emocji. Wygrana dała nam punkty konieczne do awansu.

Trener ma jednak zmartwienia. Tak o tym mówi:

- Teraz czekają nas chyba dalsze wyjazdy, a największym naszym problemem są finanse. Budżet nam się skończył, zalegamy z płatnościami za transport, a sędziów sam finansuję. Dotacja miasta na ten rok została drastycznie obcięta. Tymczasem sekcja siatkówki dziewcząt się rozwija, jest wiele chętnych, zdolnych, niestety siatkówka w Ustroniu jest traktowana gorzej niż inne dyscypliny.

Wojśław Suchta



W dyskusji o basenie siły natury mówią: Lodowisko! Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki.
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZA-
MY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a
– szafy, garderoby, zabudowy wnek
z drzwiami przesuwanymi i nie
tylko... Zamów bezpłatny pomiar.
RATY 0%. 728-340-518, 33-854-
22-57. www.komandor-ustron.pl

PROFESJONALNE PRANIE dywa-
nów, odzieży - pralnia chemiczna.
Przyjęcia - sklep „Wszystko dla
dzieci”, ul. Cieszyńska (koło PKO).
660-546-764. OBNIŻKA CEN TO-
WARÓW!!!

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Mieszkanie z garażem sprzedam lub
wynajmę. 502-527-924.

Korepetycje matematyka, fizyka,
chemia, j. angielski, dojazd do ucz-
nia. 695-47-32-72.

ŚWIĄTECZNE GEŚI, KACZKI,
PYSZNE, SWOJSKIE WĘDLINKI.
510-334-100.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble
itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Do wynajęcia garaż na os. Centrum.
502-715-336.

Spawanie plastików. Ustroń Obrze-
ża 9. 501-444-534.

Bilety autokarowe, lotnicze, promo-
we. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek
3, tel. (33) 444-60-40.

DYŻURY APTEK

4-5.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
6-7.12	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
8-9.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
10-11.12	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

ZAPISY DO SEKCJI SNOWBOARDU

Po kilkumiesięcznej przerwie w zajęciach, spowodowanej bra-
kiem trenera, do rozpoczęcia sezonu zimowego przygotowuje się
sekcja snowboardowa Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego
„Czantoria”. Gdy tylko stoki Czantorii pokryją się śniegiem,
rozpoczną się zajęcia grupy, którą w tym sezonie zgodził się
poprowadzić Bartłomiej Kogut.

Istnieje nadal możliwość przyłączenia się do zajęć sekcji,
warunkiem jest jedynie posiadanie własnego sprzętu. Więcej
informacji można uzyskać pod numerem telefonu 604 164 885.

* * *

V KONKURS WYROBÓW KULINARNYCH

Koła Gospodyń Wiejskich i osoby indywidualne z regionu Śląska
Cieszyńskiego chętne do wzięcia udziału w V Konkursie Wrobów
Kulinarnych na święta Bożego Narodzenia informujemy, że kon-
kurs odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury
„Prażakówka” w Ustroniu. Regulamin i kartę zgłoszeń można po-
brać ze strony www.mdk.ustron.pl z zakładki „aktualności”. (bnż)

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 5 XII 17.30 Spotkanie z Władysławem Motyką, *Etno Chata Topolej*
- 7 XII 12.00 Spotkanie z Mikołajem, *rynek*
- 8 XII 10.00 Comiesięczne muzealne spotkanie miłośników
Kuzni Ustroń, *Muzeum Ustrońskie*
- 9 XII 9.30 Ustrońska Szkoła Kultury Zdrowia: Ruch w życiu
człowieka – wpływ aktywności fizycznej na nasze
zdrowie, *MDK „Prażakówka”*
- 10 XII 16.30 Mecz piłki ręcznej juniorów młodszych MKS
Ustroń - MKS Zryw Chorzów, *sala SP-1*
- 10 XII 18.00 Mecz siatkówki kadetek TRS Siła Ustroń- BKS
Aluprof Bielsko-Biała, *sala SP-2*
- 11 XII 16.00 Wernisaż bożonarodzeniowej wystawy rękodzieła
artystek i artystów z Ustronia i okolic, *Muzeum
Ustrońskie*
- 12 XII 12.00 V Konkurs Wrobów Kulinarnych na Święta
Bożego Narodzenia, *MDK „Prażakówka”*
- 13-14 XII Jarmark Bożonarodzeniowy, *rynek*

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z Iloną Niedobą, kierowniczką Miejskiego Domu Spo-
kójnej Starości: **1 maja weszła w życie nowa ustawa regulująca
finansowanie pobytu pensjonariuszy w domach pomocy społecznej.
Co konkretnie się zmieniło? Ustawa dopasowana została do przepi-
sów unijnych. Koszty utrzymania pensjonariusza dzieli się pomiędzy
samego mieszkańca, jego rodzinę i gminę, przy czym udział pensjona-
riusza nie zmienił się, a odpłatność rodziny oblicza się w zależności
od dochodów. Jeśli jest niski dochód, obciążenia spadają na gminy.
Zawsze brakowało miejsc w domach pomocy, a po wprowadzeniu
ustawy nagle pojawiły się wolne miejsca. W całej Polsce zmniejszyła
się liczba kierowanych osób do domów pomocy społecznej, bo gminy
nie były przygotowane na takie wydatki.**

* * *

Wtorek, 30 listopada 2004 roku przejdzie do historii miasta, bo
w tym dniu przeżyliśmy w Ustroniu trzęsienie ziemi. O godzinie 18.31
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w
Polanie otrzymała od PSP w Cieszynie informacje o trzęsieniu ziemi
na osiedlu Manhattan. Na miejsce zdarzenia udały się 2 jednostki
straży. Strażacy szukali pęknięć w budynkach i informowali miesz-
kańców o zaistniałej sytuacji. - Żadnych szkód nie stwierdziliśmy
- mówi komendant jednostki Jan Szczuch. - Na miejsce mieli później
dotrzeć pracownicy Nadzoru Budowlanego ze starostwa. Z tego, co
mi wiadomo, oni również żadnych strat nie odnotowali. Wieczorem
na Manhattanie ludzie przeżyli prawdziwe chwile grozy.

* * *

Młodzieżowa Rada Ustronia spotkała się już trzeci raz od rozpoczęcia
kadencji. (...) Młodzi radni spotykają się w ostatni piątek miesiąca o
godz. 14 w MDK „Prażakówka”. 5 listopada młodzież wybierała swo-
jego przewodniczącego, zastępców i tworzyła komisję. Na początku
odbyło się uroczyste zaprzysiężenie członków, choć, co chyba weszło
członkom Rady w nałóg, brakowało kilku osób. Tym razem na 17 rad-
nych zjawili się 13. (...) W wyniku głosowania przewodniczącą MRU
została Agata Szczotka, a jej zastępcami Natalia Żebrowska, Mał-
gorzata Wałowska i Filip Stolarczyk. W skład zarządu weszło trzech
zastępców, aby każda szkoła miała w nim swojego przedstawiciela.
Powołano komisje: Ochrony Środowiska i Turystyki, w której skład
weszli: M. Wałowska i F. Stolarczyk, Kultury i Sportu w składzie: N.
Żebrowska, Adrian Wiktorowski, Wojtek Żmijewski, Wojtek Maciążek,
Wojtek Wysłyński, Tomek Trzaskalik, i Oświaty i Historii w składzie: A.
Szczotka, F. Stolarczyk, Kamil Heller, Robert Haratyk. Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Coraz bliżej do świąt

Z każdym dniem coraz częściej słyszymy o zbliżających się świątach Bożego Narodzenia. One są już coraz bliżej, są blisko. Chociaż można na ten temat dyskutować. Bo to, że do świąt mamy prawie miesiąc to znaczy, że jest do nich już blisko czy wciąż do nich daleko. O bliskości świąt świadczą wystawy sklepowe i świąteczne towary wyłożone na półkach. Coraz częściej też zbliżające się święta stają się tematem artykułów i audycji, a także prowadzonych rozmów. Przy tym póki co przeważają wspomnienia o świątach, które już należą do przeszłości i o obyczajach, które z tymi świątami są związane. A to przypomina, że już czas rozpocząć przygotowania do tegorocznych świąt. Po to, aby one były choć w części tak wspaniałe i radosne jak te najpiękniejsze, które są wciąż żywe w naszych wspomnieniach.

Moja Żona miała w pracy koleżankę, która jak tylko rozpoczynał się adwent zaczynała pieczenie świątecznych ciasteczek. I nie było dnia, aby o tym nie mówiła w pracy. Opowiadając o tym ile

już upiekła, pytała zawsze moją Żonę o to, ile Ona upiekła. I była rozczarowana kiedy okazywało się, że moja Żona nie zapadła na tą przedświąteczną gorączkę pieczenia ciasteczek. W jej rodzinie nie było bowiem takiej tradycji. Pewnie jednak w wielu naszych domach ta tradycja ciągle jest żywa. I pewnie już trwa tam owa wesoła rywalizacja między mamami, a ich dziećmi. Mama piecze ciasteczka i chowa je przed dziećmi, a dzieci szukają miejsca, gdzie je mama schowała i starają się ich trochę z nich spróbować. I jak co roku w wigilię okaże się czy i ile z tego adwentowego pieczenia pozostało ciasteczek na święta.

Trwają też i inne przygotowania przedświąteczne. W wielu domach rozpoczęło robienie generalnych porządków. Wygląda na to, że i mój dom, a właściwie mieszkanie, zostanie tym razem solidnie sprzątnięte. Przy tym pokazano mi jednoznacznie, że nie umiem sprzątać. Zdawało mi się, że moje mieszkanie, przynajmniej jak na samotnego mężczyznę, wygląda zupełnie przyzwoicie, ale okazało się, że jest inaczej. Brudne okna, pokłady kurzu, walające się papiery, zapomniane zakątki w mieszkaniu świadczyły dobitnie, że bez pracowitych kobiecych rąk, moje mieszkanie będzie w coraz gorszym stanie. I tak i u mnie zaczęły się świąteczne przygotowania.

Zwyczaj świąteczne przygotowania, a jest ich wiele, są czymś oczywistym

i wciągającym niemal wszystkich. Napisałem „niemal”, bo mam świadomość, zresztą wiem to z własnego doświadczenia, że nie wszystkich ogarnia gorączka świątecznych przygotowań. Kiedy ktoś ma w perspektywie samotne święta to traci motywację do przygotowywania się do nich. I nie czeka z utęsknieniem na ich nadejście i nie spodziewa się, że przyniosą mu one choć trochę radości. Dla niego radosne święta to już tylko przeszłość i wspomnienia nieraz bolesne, bo nie ma już przy nim tych, którzy sprawiali, że wspólnie spędzane święta były dla nich wszystkich radosne. A przecież święta Bożego Narodzenia niejako z natury swej są świętami radości. Kiedy tej radości zabraknie, to tak jakby święta zostały odwołane. W te święta radość jest niejako obowiązkowa. To ma być czas kiedy cały świat się raduje, kiedy świąteczna radość ogarnia każdego człowieka. Kiedy w te święta ogarnia nas smutek, to jest on o wiele głębszy i trudniejszy do zniesienia, niż w inne dni. Przy tym wszystkim potrzeba świątecznej radości, przeżywanej razem z innymi. A więc nie zaniedbujmy świątecznych przygotowań i nie rezygnujmy z nich, ale realizujemy je tak, aby gdy przyjdzie świąteczny czas i nasze serca napełnione zostały radością, choćby tylko okrucami radości, małą namiastką szczęścia.

Aby spełniły się i dla nas płynące zewsząd życzenia wesołych i błogosławionych świąt.

Jerzy Bór

FELIETON

Rehabilitacja

Ponad miesiąc temu pojechaliśmy z moją żoną Lusią na studyjną wycieczkę śladami badanej przez nas cyrylo-metodiańskiej misji chrystianizacyjnej w Kraju Wiślan, którą to misją zajmujemy się już od trzech lat. Naszym celem było odwiedzenie Wiślicy i Łysej Góry w Górach Świętokrzyskich, jako jednych z najważniejszych miejsc związanych z misją cyrylo-metodiańską. Przy okazji udało nam się wejść na Łysicę, najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich. Po wejściu na ten szczyt, zamiast zawołać, hasłem Zakonu Świątyni: „Non nobis. Domine, non nobis, sed Nomini Tuo da gloriam!” „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Imieniu Twemu chwała”, to od razu pomyślałem, czy nie byłoby dobrze zdobyć Koronę Gór Polskich, czyli wejść na najwyższe szczyty wszystkich polskich gór, jest ich 28. Za brak uwielbienia Pana, zostałem ukarany natychmiast, gdyż znosząc w plecaku kilka kilogramów skarbów w postaci tamtejszych piaskowców kwarcytowych, łupków kambryjskich i innych okazów kamieni, nadwyreżyłem sobie kolano prawej nogi, do tego stopnia, że już nie mogłem w stałej pozycji zgiętego kolana dojechać do Krakowa. Wejście po stromych schodach na pięterko w wynajmowanym apartamencie w Krakowie dopełniło wszystkiego. Na drugi dzień na wykładach Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II nie mogłem wytrzymać z bólu. Powrót z Krakowa do domu był koszmarem. Kolano spuchło, pojawił się wysięk. 2 listopada po koncercie Adama Makowicza nie byłem już w stanie wyjść na scenę i podziękować mistrzowi w mieniu zarządu Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi za koncert i dar serca.

Pomyślałem sobie tylko, że gdybym był Robertem Lewandowskim, wszyscy by się mną od razu zajęli i po maksimum trzech tygodniach byłbym wyleczony z kontuzji. Ale, nie jestem Lewym i musiałem zmierzyć się z tak krytykowaną powszechną służbą zdrowia w Polsce.

W Ustroniu wysmienionych ortopedów mamy wielu. Mnie, pełnienie funkcji burmistrza Ustronia, związało z doktorem Jerzym Podzorskim, który początkiem lat 90-tych ubiegłego wieku był członkiem zarządu miasta, któremu przewodniczyłem. Znajomość z tamtego okresu na stałe połączyła mnie z tym lekarzem, zwłaszcza przy okazji moich urazów spowodowanych różnego rodzaju „upadkami”. Po szybkiej diagnozie i ustaleniu sposobu leczenia farmakologicznego oraz stosowania koniecznych maści, doktor Podzorski zalecił mi rehabilitację, w postaci gimnastyki przyrządowej i zabiegów fizykoterapii. Niemal natychmiast, przy pomocy lekarza rodzinnego otrzymałem skierowanie na rehabilitację. Pani doktor Jolanta Gaduła przyjęła mnie w Uzdrowisku Ustroniu i zostałem skierowany na trzytygodniowy dzienny pobyt sanatoryjny. Zaczęła się niezła harówka. Codziennie, pięć zabiegów w tym ćwiczenia gimnastyczne, w

formule interwałowej, kąpiel w solance i na zmianę: krioterapia miejscowa, fonoforeza, jonoforeza, magnoterapia, laseroterapia. Trzeba mieć końskie zdrowie, żeby wszystko to wytrzymać! Równocześnie rozpocząłem starania o zabicie nadwagi, gdyż wydaje mi się, że właśnie to lekka nadwaga była przyczyną moich kłopotów z kolanem. Z radykalnym schudnięciem zaczęły się kłopoty, mianowicie: po kąpiei solankowej i ćwiczeniach fizycznych, chodziłem do pijalni uzdrowskiej i po wypiciu kilku kubków naszej wspaniałej wody Amelia, ze stoku Równicy, takiego dostawałem apetytu, że nie mogłem się oprzeć pokusie kupna w uzdrowskim sklepie spożywczym, cieszyńskich kanapek, jedynego dobrego wytworu PRL-u na ziemi cieszyńskiej, który niezależnie od przemian ustrojowo-gospodarczych przetrwał do naszych czasów.

O efekty przebytej rehabilitacji mnie P.T. Czytelnicy zapytacie? Odpowiadam: Bogu dzięki! Stał się cud, mogę chodzić jak gdyby nic się nie stało! Ale, brawo, pani doktor która mi zabiegi wypisała, brawo panie i panowie fizykoterapeuci naszego uzdrowiska, wykonałście wspaniałą pracę. Jestem dumny z faktu, że spotkałem tylu młodych ludzi, którzy znaleźli pracę w uzdrowisku i wykonują ją z zadowoleniem osiągając takie efekty swej pracy jak w moim przypadku. Podczas pobytu w naszym sanatorium widziałem na korytarzach zakładu przyrodoleczniczego wielu mieszkańców Ustronia, którzy też brali zabiegi i gimnastykowali się.

Wreszcie zdałem sobie sprawę jakim dobrodziejstwem dla nas jest to nasze ustronkie uzdrowisko.

Andrzej Georg



DEBIUT W SUBARU

28-29 listopada został rozegrany XX Tipcars Prażský Rallysprint 2014. W tej znanej imprezie wystartowali bracia Jarosław i Marcin Szeja z Ustronia. Dzięki uprzejmości Sebastiana Frycza zadebiutowała w czteronapędowym Subaru Impreza STI. Pierwszy start takim samochodem okazał się bardzo udany, przy mocnej obsadzie Jarek z Marcinem uplasowali się na 16 miejscu w klasyfikacji generalnej Rajdu oraz na 3 miejscu w klasie N.

Jarosław Szeja (kierowca): – Jestem bardzo, ale to bardzo zadowolony z wyniku. W tak prestiżowym rajdzie, w tak doborowej stawce zajęliśmy 3 miejsce wśród samochodów grupy N. Pokazaliśmy, że mimo znikomego doświadczenia w samochodzie czteronapędowym, tempo było bardzo dobre, wręcz zaskakujące. Wygraliśmy z obecnym mistrzem Czech w grupie N. Wiem, że tym samochodem można podróżować jeszcze szybciej, lecz przed nami dużo pracy by uzyskać zadowalające tempo. Zdarzały się nam również błędy, na os nr 3 uszkodziliśmy felgę i bez powietrza dojechaliśmy do mety, co w konsekwencji dało stratę ponad 20 sekund. Wielkie podziękowania dla całego

zespołu ROTO Pilzno, szczególnie serwis był bardzo cierpliwy i tłumaczył jak dziecku wszystkie nowości. Koordynacja, zgranie i profesjonalizm w pełnym wydaniu. Jest to kolejny krok, poziom wyżej w który z bratem chcemy wkroczyć. Dlatego zdajemy wysiłki, tak aby w sezonie 2015 ścigać się i podejmować nowe wyzwania.

Marcin Szeja (pilot): - Jest to rajd podobny do Warszawskiej Barbórki, czyli też zakończenie sezonu w Czechach. Startują najlepsi czescy zawodnicy, wyciągają najlepsze samochody. Do rajdu zgłoszono 10 aut klasy WRC. Krótka trasa w mieście, wszystko pod kibiców, a przybyły ich tysiące. Auto zupełnie inne, bardziej skomplikowane, inna skrzynia biegów, turbodoładowanie. Jest to taki sam samochód, jakim Kajetan Kajetanowicz zdobywał tytuły mistrza Polski jeszcze przed trzema laty. Na pewno w tym starcie popełniliśmy drobne błędy, Jarek musi się jeszcze przyzwyczaić. Poza tym duża presja, bo był to start grzecznościowy, więc nie chcieliśmy popsuć auta. Chyba ten start, to największy stres w tym sezonie. Do tego wszystkiego serwis to Czesi i trochę trudności w porozumiewaniu się, choć mieszkając przy granicy trochę czeski znamy. Teraz walczymy o to, by zebrać budżet na przyszły rok i startować w takim samochodzie. Ten start to doświadczenie przed przyszłym sezonem. Gdzie będziemy startować i ile razy, zależy od finansów. Chcemy zrobić krok wyżej.

Start załogi wspierają: GK Forge Obrobka Plastyczna Metali, ROTO, SATJAM – producent blachodachodachówki, Dwór Świętoszówka. Oficjalna strona zespołu to www.szeja.com

Wojśław Suchta

WYGRYWAJĄ

W kolejnym meczu śląskiej ligi piłki ręcznej juniorów młodszych drużyna MKS Ustron grała na wyjeździe w Piekarach Śląskich i wygrała z tamtejszym pierwszym zespołem Olimpii 24:49 (12:22). Sam wynik mówi o tym, że to kolejna wygrana nie podlegająca dyskusji.

W najbliższą środę 10 grudnia mecz na szczycie pomiędzy MKS Ustron i MKS Zryw Chorzów. Początek o godz. 16.30 w sali SP-1. Będzie to jeden z pojedynków decydujących o awansie do półfinałów mistrzostw Polski. Przypomnijmy, że z województwa awansują dwie drużyny.

1 MKS Ustron	8 15280:171
2 MKS Zryw Chorzów	9 14327:194
3 SPR Pogoń 1945 Zabrze	9 12296:219
4 KS Viret CMC Zawiercie	6 11197:111
5 UKS 31 Rokitnica Zabrze	8 7244:257
6 MKS Olimpia II Piekary Śląskie	7 7152:204
7 MKS Olimpia I Piekary Śląskie	8 6234:234
8 UKS MOSM Bytom	7 4199:220
9 SPR Zagłębie Sosnowiec	7 2119:278
10 MUKS Siódemka Myslowice	9 0172:332



foto. M. Fielek

Jedyny ustronński akcent podczas tegorocznej Cieszyńskiej Barbórki. Łukasz Sitek, pracownik Urzędu Miasta Ustron jako pilot rajdu.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: EURODRUK-offset, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.12.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.12.2014 r.